

STRUKTURA PRZESTRZENI MIESZKALNEJ A BYCIE-W-ŚWIECIE. PRZYPADEK KSIĘŻEGO MŁYNA

Przedmiotem pracy jest dziewiętnastowieczne osiedle robotnicze Księży Młyn w Łodzi, a dokładniej – analiza jego struktury przestrzennej. W temacie mieszczą się takie zagadnienia, jak charakter podziałów przestrzeni, rozmieszczenie budynków względem siebie, sposób poruszania się po osiedlu. Celem pracy jest określenie oddziaływania konstrukcji architektonicznej Księżego Młyna na codzienne funkcjonowanie i myślenie jego mieszkańców.

Powstanie Księżego Młyna związane było z rozrastaniem się przedsiębiorstwa Karola Scheiblera, począwszy od lat sześćdziesiątych XIX wieku. W latach 1870–1873 wzniesiono trzypiętrową przedziałnię po południowej stronie ulicy św. Emilii, na skrzyżowaniu z ulicą Przędzalnianą. Około 1875 roku powstało obok fabryki osiedle robotnicze: trzy szeregi zabudowań po sześć podłużnych domów i komórek mieszczących sanitariaty. W 1876 roku wybudowano pałac Herbstów, czyli rezydencję dla córki Scheiblera i jej męża – nowego właściciela przedsiębiorstw¹. Autor założenia jest nieznan. Istniały sugestie co do Hilarego Majewskiego, ale jest to tylko hipoteza, niepotwierdzona żadnym dokumentem². Inna propozycja w tej kwestii głosi, że projekty mogły być wykonane w Niemczech³.

Stan badań

Większość literatury dotyczącej omawianego osiedla przedstawia je w ujęciu historycznym lub socjologicznym, pomijając charakterystykę samej przestrzeni. Rozważania tego typu nie będą szczególnie istotne dla tej pracy⁴. Szczegółową analizę przestrzeni osiedla przeprowadził Andrzej Turowski⁵. Badacz sporządził opis omawianego założenia, stosując ujęcie semiotyczne. Wyróżnił dwie osie retoryczne, dwa sposoby kodowania przestrzeni dla dwóch różnych grup zamieszkujących osiedle, które konkretyzowane są przez dwie perspektywy widokowe. Pierwsza przebiega wzdłuż alei Księży Młyn, kolejna – wychodzi z salonu willi, a kończy się na elewacji fabryki. Systemy retoryczne zbudowane są na dwu różnych zasadach. Pierwszy opiera się na metonimii. Działa on w ten sposób, że pewne elementy architektoniczne fabryki konotują pałac, sugerując, że znajdujemy się w założeniu rezydencjonalnym, a nie na osiedlu związanym z fabryką. Wpływa to na kształtowanie identyfikacji terytorialnej mieszkańców i kreuje wyobrażenie o osiedlu jako miejscu związanym z dobrobytem. Drugi system retoryczny, operując metaforą, tworzy strukturę symboliczną, odczytywaną przez fabrykantów mieszkających w willi obok fabryki. Generuje on treści związane z pracą, kapitałem i przedsiębiorczością. Można więc powiedzieć, że pierwszy system maskuje sytuację społeczną i ma modelować zachowania, drugi zaś ją aktualizuje, a jego rolą jest tworzenie znaczeń⁶. Analiza Turowskiego obejmuje tylko poziom znaków, pomija natomiast takie elementy i cechy przestrzeni, które nie są odczytywane

¹ *Księży Młyn*, pod red. S. Pytłasa, Łódź 1999, s. 43–89.

² I. Popławska, *Zespół fabryczno-rezydencjonalny Księży Młyn*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1972, z. 4, s. 299.

³ *Księży Młyn*, s. 101.

⁴ Praca *Księży Młyn* składa się z czterech artykułów omawiających historię przedsiębiorstwa Scheiblera, historię osiedla, styl i wystrój rezydencji Herbstów oraz współczesne instytucje kultury na terenie osiedla. Inne publikacje na ten temat to: I. Popławska, *op. cit.*; M. Rudowska, *Świadomość społeczna a architektoniczne koncepcje miasta w XIX wieku*, „Przegląd Socjologiczny” 1971, t. XXIV, s. 75–103.

⁵ A. Turowski, *Styl wzniósł i przestrzeń bogata. Struktura przestrzenna założenia urbanistycznego Księży Młyn*, „Teksty” 1976, nr 4–5, s. 148–174.

⁶ *Ibidem*, s. 150–170.

jako znak, nie udzielają informacji o charakterze miejsca, ale w równie istotny sposób oddziałują na życie na terenie osiedla.

W określeniu metodologicznych podstaw pracy przydatna będzie książka Christiana Norberga-Schulza *Bycie, przestrzeń i architektura*. Badacz stosuje pojęcie przestrzeni egzystencjalnej, definiowanej jako zbiór wyobrażeń dotyczących konstrukcji przestrzeni życiowej człowieka, budowanych na podstawie jego wcześniejszych doświadczeń i życzeń dotyczących jej wyglądu. Tak rozumiana przestrzeń składa się z centrów, miejsc i dróg. U źródła tej koncepcji leży założenie, że ludzkie bycie jest ściśle powiązane z orientacją przestrzenną. Ustrukturyzowanie otoczenia w wyobraźni, podzielenie świata na obszary „oswojone” i obce, bliskie i dalekie, nakreśla ramy życia i jest warunkiem rozwoju człowieka⁷.

Zagadnienie oddziaływania przestrzeni na sposób życia i myślenia człowieka znalazło miejsce także w książce Michela Foucaulta *Nadzorować i karać*. Architektura została w niej przedstawiona jako jedno z narzędzi dyscypliny. Może ona parcelować jednostki i wyznaczać sposób ich poruszania się w przestrzeni. W opisanym przez Foucault panopticonie jednostka jest w każdym momencie obserwowana. Nie chodzi jednak o nieustanną obecność strażnika, lecz o świadomość możliwości jego istnienia. W ten sposób władza nie jest faktycznie sprawowana przez osobę, ale uwewnętrzniona⁸.

W związku z powyższym nasuwa się kluczowe dla tej pracy pytanie: Kiedy nadanie przestrzeni wyraźnej struktury zapewnia człowiekowi orientację w świecie i umożliwia rozwój, a kiedy konstrukcja przestrzenna nabiera charakteru represyjnego i ten rozwój hamuje?

Opis i analiza przestrzeni

Regularność

Przebieg osiedla zorganizowana jest wzdłuż szerokiej alei o długości około stu metrów, zaakcentowanej rzędami regularnie rozstawionych po obu stronach drzew. Flankują ją szeregi niskich, długich elewacji domów robotniczych. Po wschodniej stronie alei wybudowano dwa rzędy kamienic, podczas gdy od zachodu znajduje się tylko jeden; nie jest więc ona osią symetrii osiedla. Jednak w ten właśnie sposób jest postrzegana, za sprawą wizualnego wyakcentowania jednakowymi elementami z obu stron. Dodatkowy rząd budynków od wschodu nie łamie w sposób zasadniczy sugerowanej przez aleję zasady symetrii, a raczej stanowi jej rozszerzenie. Od północy i południa osiedle ograniczają dwie równoległe ulice, oddzielając założenie od fabryki po jednej stronie i ciągu budynków użyteczności publicznej, mieszczących między innymi szkołę, po drugiej. Założenie architektoniczne zostało wkomponowane w prostokąt podzielony siatką równoległych i prostopadłych elementów.

Regularność zespołu budowli jest dostrzegalna już w momencie wkroczenia na jego teren. Na to szczególnie uporządkowanie składają się takie zasady organizacyjne, jak symetryczność i modularność. Moduł stanowi tu prostokątny obszar przylegający krótszym bokiem do alei, mieszczący jedną kamienicę i przynależny jej niski budynek gospodarczy usytuowany z tyłu. Zasady te powodują, że widząc choćby wycinek przestrzeni, rekonstruuje się na jego podstawie całość założenia. Zbudowanie wewnętrznej mapy otoczenia jest tu wyjątkowo łatwe.

Opisane wyżej zasady konstruowania przestrzeni wielokrotnie znajdowały odzwierciedlenie w historii architektury. Przytoczyć tu można projekty starożytnych miast i obozów wojskowych z szachownicową siatką ulic, projekty renesansowych miast idealnych, takie jak Sforzinda i Palmanova, jak również plany osiedli autorstwa socjalistów utopijnych oraz inne osiedla robotnicze z XIX i początku XX wieku. Wymienione miasta – niezależnie od tego, czy posiadają centralną, czy osiową konstrukcję przestrzeni – pokrewne są osiedlu Księży Młyn dzięki zasadom modularności i symetrii.

⁷ C. Norberg-Schulz, *Bycie, przestrzeń, architektura*, przeł. B. Gadomska, Warszawa 2000, s. 17–27.

⁸ M. Foucault, *Nadzorować i karać*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1998, s. 138–144.

Nadawanie przestrzeni regularnej, opartej na module konstrukcji rozumieć można jako odpowiedź na podstawową potrzebę orientacji w świecie. Istnienie w przestrzeni regul możliwych do rozpoznania ułatwia jej zrozumienie, a tym samym „oswojenie”, uznanie za bliską, własną, różniącą się od obcej – chaotycznej, niosącej zagrożenie.

Związek regularności struktury przestrzennej z kondycją mentalną staje się jeszcze bardziej wyraźny przez skontrastowanie wymienionych miast i osiedli idealnych z projektami miasta lettrystów, powstającymi w latach pięćdziesiątych XX wieku. Ich miasto jest programowo pozbawione struktury, zbudowane z dróg prowadzących donikąd lub w miejsca zupełnie niellogiczne. Przestrzeń wypełniają budynki, których wygląd nie odpowiada ich funkcji, i znaki stanowiące fałszywe komunikaty⁹. Tego typu projekt jest ciosem wymierzonym w ową potrzebę „oswajania” przestrzeni, która w sposób najbardziej wyraźny uwidoczniła się w miastach idealnych.

Zarówno w przypadku miast idealnych, jak i miasta lettrystów u podstaw projektowania urbanistycznego leżała pewna koncepcja bytowania. Fakt ten dowodzi bardzo ścisłego powiązania orientacji przestrzennej z trwałym modelem funkcjonowania człowieka. Lettryści przedstawiają życie jako dryfowanie, polegające na ciągłym przemieszczaniu się, bez posiadania stałego mieszkania, miejsca pracy i spotkań, natomiast postulaty związane z miastami idealnymi zasadniczo zawsze zakładały jakiś określony rytm funkcjonowania. Nie jest ważne, czy idee te przełożono na architekturę, ponieważ koncepcja teoretyczna nie stanowi punktu wyjścia do analizy w tej pracy. Jednak istnienie takiego podłoża teoretycznego świadczy o tym, że człowiek dąży do formowania przestrzeni tak, aby zaspokajała jego mentalne potrzeby, a wkroczenie w przestrzeń już w określony sposób ukształtowaną może zmieniać relację człowieka z rzeczywistością.

Wracając do Księżego Młyna, wiadomo już, że pierwszą podstawową cechą jego założenia jest regularność, przez co wpisuje się ono w tradycję miast idealnych. Ma to związek z potrzebą orientacji i określoną koncepcją życia. Jednak znaczenie innych wynikających z tej zasady cech przestrzeni osiedla wymaga bardziej szczegółowego rozważenia.

Parcelacja jednostek i zagadnienie obserwacji

Istotnym zagadnieniem związanym z regularnością założenia jest sytuacja ciała człowieka w przestrzeni. W mieście lettrystów niezależnie od punktu usytuowania jest się zgubionym, dlatego że nie istnieją żadne punkty, względem których można byłoby określić swoje położenie. W Księżym Młynie z kolei nie istnieją miejsca przypadkowe – każdy punkt jest częścią systemu. W każdym module (obszarze z jednym domem robotniczym i budynkiem gospodarczym) istnieje kilka możliwych do zajęcia pozycji – w pasie przed kamienicą (czyli przy alei), za kamienicą (czyli przed budynkiem gospodarczym) lub pomiędzy domami. Można także przejść do obszaru sąsiedniej jednostki modularnej i zająć w niej jedno z wymienionych wyżej miejsc. Nie zmienia to jednak zasadniczo położenia w przestrzeni osiedla, ponieważ jednostka nadal zajmuje jednakową pozycję względem punktu odniesienia, którym w przypadku Księżego Młyna jest aleja. Podobnie jest, gdy za układ odniesienia obierzemy poprzeczne ulice, fabryki i szereg budynków użyteczności publicznej.

Konsekwencją takich stosunków przestrzennych dla człowieka jest nieustanna świadomość własnego położenia. Co ważne, łatwa staje się także obserwacja. Aby stworzyć mapę pozycji wszystkich osób, znajdujących się w obszarze osiedla, wystarczy przejść aleją wzdłuż Księżego Młyna, rozglądając się na boki. Obserwacja możliwa jest także z okien fabryki. W opisywanej przestrzeni nie można się zgubić, ale także nie można się ukryć przed spojrzeniem obserwatora, ponieważ każde położenie jednostki jest przewidywalne. W tym względzie zarówno założenia centralne, jak i osiowe (z czego te pierwsze w sposób bardziej oczywisty) wykazują podobieństwo do panopticonu. Konstrukcja przestrzenna parceluje jednostki, wyznaczając im

⁹ S. Home, *Gwałt na kulturze. Utopia, awangarda, kontrkultura. Od lettryzmu do Class War*, przeł. E. Mikina, Warszawa 1993, s. 24–29.

zaledwie kilka możliwych miejsc, w których mogą się zatrzymać. Świadomość niemożliwości schowania się i przemieszczania w dowolny sposób sprawia, że mieszkaniec osiedla czuje się zawsze kontrolowany¹⁰.

Podziały przestrzeni

Całość zespołu Księżego Młyna dzieli się wyraźnie na trzy strefy: osiedle mieszkalne, fabrykę i budynki użyteczności publicznej. Odgradzają je od siebie ulice, ograniczające po obu stronach aleje. Wyodrębnione sfery można określić sektorami funkcjonalnymi, ponieważ w każdym z nich umieszczono budynki poświęcone innego rodzaju działalności. Podziały przestrzeni odzwierciedlają i petryfikują pewną jasno określoną organizację życia. Dzień mieszkańców osiedla składa się z pracy w fabryce, z czynności domowych wykonywanych w obrębie mieszkań i pomieszczeń sanitarnych oraz z czasu wolnego. Jedynym miejscem, w którym można spędzić ten ostatni, jest kantyna robotnicza umieszczona w szeregu budynków użyteczności publicznej. W obrębie strefy mieszczącej domy nie istnieją miejsca zachęcające do zgromadzenia się większej grupy ludzi. Struktura przestrzenna pozbawiona placów ogranicza spotkania mieszkańców do minimum. Charakterystyczne jest także, że w każdym obszarze spędza się czas tylko w określonych godzinach. Wszyscy mieszkańcy osiedla zdeterminowani są do wykonywania tych samych czynności w jednakowym miejscu i czasie. Struktura architektoniczna tak wyraźnie sprzężona z rozkładem zajęć stanowi z pewnością narzędzie dyscypliny¹¹.

Istotnym zagadnieniem związanym z podziałami przestrzeni na sektory jest problem hierarchiczności poszczególnych części. Jeżeli sektory są ściśle powiązane z różnymi rodzajami ludzkiej aktywności, to ich hierarchizacja może przekładać się na wartościowanie pewnych sfer życia. Elementem szczególnie zaakcentowanym, zarówno poprzez swoje rozmiary, jak i usytuowanie na osi widokowej, jest fabryka. Praca w niej będzie więc postrzegana przez mieszkańców osiedla jako najistotniejsza część życia. Fabryka stanowi podstawę funkcjonowania osiedla robotniczego i w przestrzeni jest to także widoczne.

Podział przestrzeni na sektory funkcjonalne w Księżym Młynie nie jest zjawiskiem bez precedensu. W Chaux – osiemnastowiecznym, częściowo tylko zrealizowanym mieście zaprojektowanym przez Claude'a Nicolasa Ledoux – także występują trzy sfery: w centrum umieszczony został dom dyrektora flankowany dwoma budynkami mieszczącymi warsztaty pracy, dalej znajdują się kolidujące ustawione domy robotnicze, a zamknięcie przestrzeni stanowi szereg budynków użyteczności publicznej¹². Tryb życia mieszkańców francuskiego osiedla wyglądać miał więc podobnie jak w Księżym Młynie.

Ruch

Na teren osiedla można wejść na kilka sposobów: przechodząc niezbyt szerokimi drózkami pomiędzy kamienicami lub wkraczając w którąś z dwóch poprzecznych w stosunku do alei ulic. Jednak ich funkcja komunikacyjna wydaje się być mało istotna, ponieważ z perspektywy osoby znajdującej się wewnątrz osiedla ulice te postrzegane są przede wszystkim jako wyznaczniki poszczególnych stref. Nasuwa się w związku z tym wniosek, że nie istnieje droga, której funkcja polegałaby na wprowadzaniu na teren osiedla i – co ważniejsze – na wyprowadzaniu z niego.

W związku z powyższą obserwacją nasuwa się wniosek, że teren założenia dąży do uzyskania pełnej autonomii w sensie przestrzennym. Świadczy o tym również skumulowanie na tym zamkniętym obszarze niezbędnych dla funkcjonowania miasta instytucji, takich jak miejsca pracy, mieszkania, szkoła, straż pożarna, poczta. Wszystkie potrzeby mieszkańców mogą być zaspokojone na miejscu. Ale taka sytuacja skłania również do ograniczenia oczekiwań tylko do tych, które można zrealizować w obrębie osiedla. Niewielki teren, będący pod względem funkcjonalnym jedynie namiastką miasta, może zaoferować tylko jedną formę pracy i rozrywki.

¹⁰ M. Foucault, *op. cit.*, s. 141.

¹¹ *Ibidem*, s. 144–145.

¹² C. Norberg-Schulz, *Znaczenie w architekturze zabudowy*, przeł. B. Gadomska, Warszawa 1999, s. 173–174.

Również w kwestii poruszania się po założeniu, istnieje niewiele alternatyw. Główny kierunek ruchu wyznacza aleja, nadając tym samym szczególny sens przemieszczaniu się wzdłuż osiedla. Podczas poruszania się z północy na południe punktem docelowym drogi jest ustawiony do niej prostopadle budynek fabryki. Jeżeli ruch przebiega w kierunku przeciwnym, celem staje się szkoła. Pomiedzy tymi punktami nie istnieją w przestrzeni akcenty skłaniające do zatrzymania się. Spacerować po osiedlu można także poprzecznymi do alei drózkami pomiędzy kamienicami. Ogólnie rzecz ujmując, wszystkie możliwości ruchu ograniczają się do chodzenia po krzyżujących się liniach prostych, z możliwością zatrzymania tylko u celu wędrówki. Architektura Księżego Młyna kieruje ruchem w taki sposób, że jeżeli się idzie, to tylko prosto do ściśle określonego celu. Nie tylko nie skłania ona do spontanicznego wyznaczania nowych ścieżek, ale czyni je wręcz niemożliwym.

Dom dyrektora

Nie było dotychczas mowy o rezydencji właściciela fabryki, Herbsta, z tego względu, że jej przynależność do osiedla nie jest jednoznaczna. Rezydencja znajduje się naprzeciwko wschodniej elewacji fabryki i oddzielona jest od niej ulicą. W stosunku do części mieszkalnej osiedla pozostaje względnie autonomiczna, gdyż nie łączy się z nim strukturalnie, nie stanowi ani kontynuacji przestrzeni, ani opozycji dla modelu jego konstrukcji. Gdy patrzymy od strony Księżego Młyna, rezydencja jest zupełnie niewidoczna. Jednak z perspektywy willi istnieje pewien związek przestrzenny, łączący ją z osiedlem. Kluczowe w tej kwestii jest ukośne ustawienie bramy wjazdowej, w taki sposób, że wyjście skierowane jest bezpośrednio na skrzyżowanie dróg. Po opuszczeniu terenu posiadłości istnieją dwie możliwości dalszego ruchu: można minąć osiedle i pójść w stronę miasta albo wejść na jego teren. W konsekwencji takiego układu przestrzennego mieszkańcy willi posiadają silnie ugruntowaną świadomość istnienia fabryki i osiedla. Mieszkańcy kamienic natomiast mogą zupełnie nie zdawać sobie sprawy z istnienia rezydencji.

Odsunięcie domu nadzorcy poza zamieszkały obszar nie stanowi o rezygnacji z modelu panoptycznego. Został on raczej przetransformowany. W regularnej, symetrycznej i modularnej przestrzeni, gdzie każda zajęta przez jednostkę pozycja jest przewidywalna, wszyscy mogą się widzieć i kontrolować nawzajem. Funkcja centralnego strażnika nie jest tu już konieczna; pełnią ją mieszkańcy w stosunku do siebie nawzajem. Co prawda w łódzkim osiedlu pewien konkretny punkt obserwacji osiedla może stanowić fabryka, z której okien daje się objąć wzrokiem całe założenie, jednak jest ona miejscem w pełni dostępnym dla robotników (w przeciwieństwie do budynków takich jak dom dyrektora). Jeżeli ktoś patrzy stamtąd na osiedle, są to głównie jego mieszkańcy.

Porównanie przestrzeni zespołu rezydencjonalnego i osiedla

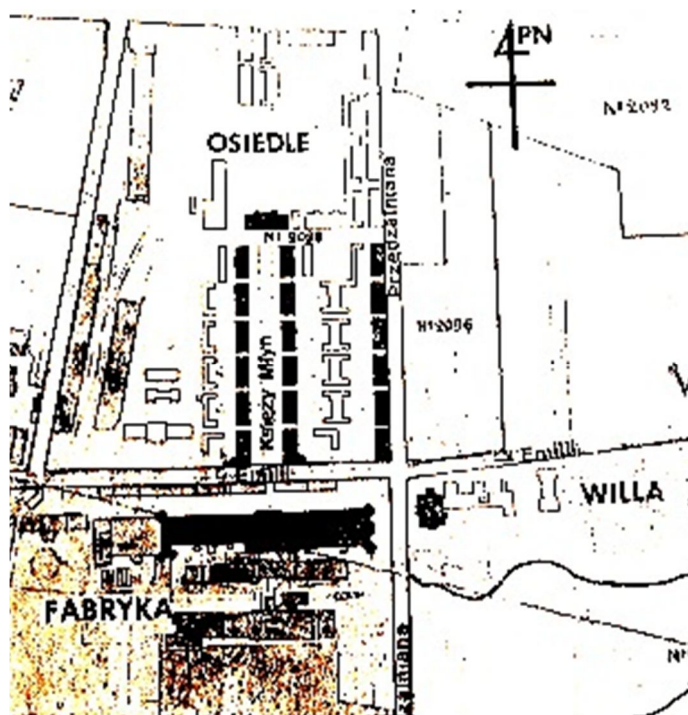
Przestrzeń rezydencji Herbsta posiada wiele cech przeciwstawnych do tych, które charakteryzują osiedle robotnicze. Willa otoczona jest obszernym ogrodem, po którym można się poruszać w sposób dowolny, a nie celowy. Rozciąga się z niego szeroka perspektywa widokowa na pole i rzekę. Zespół jest odgradzony od otoczenia płotem, ale posiada wyraźnie zaakcentowane wizualnie wyjście. Z tego też powodu nie pretenduje on do bycia jednostką autonomiczną względem miasta, mimo że na jego terenie znajdują się zabudowania gospodarcze. Chęć ukształtowania swojego otoczenia przez mieszkańców willi w sposób swobodny, zapewniający wygodę i bezpieczeństwo, wiąże się być może z odsunięciem rezydencji od założenia fabrycznego, podlegającego ścisłym zasadom kompozycyjnym.

Odmienność ukształtowania przestrzeni osiedla i rezydencji warunkuje różny sposób postrzegania świata przez ich mieszkańców. Wyobrażenie przestrzeni posiadane przez rodzinę fabrykantów obejmuje większy obszar. W ich świadomości istnieje teren willi, teren fabryki i domów robotniczych, dalej – teren miasta. Pewne odgradzenie od sąsiadujących sektorów daje poczucie bezpieczeństwa, ale nie pozbawia możliwości wyjścia. Natomiast świadomość przestrzenna mieszkańców osiedla robotniczego ogranicza się do terenu ich pracy i mieszkania.

Podsumowanie

Zmierzając do odpowiedzi na pytanie postawione na wstępie, stwierdzić można, że struktura przestrzenna Księżego Młyna bardziej ogranicza niż umożliwia rozwój. Oczywiście opisane wyżej cechy tej przestrzeni, takie jak regularność polegająca na symetryczności i modularności, odpowiadają podstawowej potrzebie orientacji w świecie, umożliwiając „oswojenie” otoczenia. Jednak konsekwencje tak daleko posuniętej regulacji – możliwość zajęcia jedynie wyznaczonych pozycji, poruszania się w określonych kierunkach, wykonywania tylko określonych czynności w określonych przedziałach czasowych i w końcu brak możliwości wyjścia – powodują, że osiedle bardziej przypomina więzienie niż przestrzeń do życia. „Oswojenie” otoczenia osiąga taki stopień, że zanika świadomość istnienia innych przestrzeni, dających odmienne możliwości rozwojowe, znajdujące się poza rutyną zajęć w obrębie osiedla.

Przywołam po raz kolejny konkluzję zawartą w analizie semiotycznej osiedla Turowskiego, mówiącą, że poprzez system zawartych w przestrzeni znaków dobrobyt przyporządkowany został terenowi osiedla i terytorialnej wspólnoty robotników. Odczytywanie znaczeń buduje przywiązanie mieszkańców założenia do fabryki. Architektura została więc wykorzystana jako narzędzie do modelowania myślenia i zachowania¹³. Niniejsza analiza przestrzeni prowadzi do podobnych wniosków, przy czym obejmuje inne sposoby i zakresy oddziaływania architektury. Jej celem było przekonanie, że za sprawą konstrukcji przestrzeni mieszkańcy założenia stają się związani z fabryką nie tylko w aspekcie pogładowym, lecz również egzystencjalnym.



Za: A. Turowski, *Styl wzniósł i przestrzeń bogata. Struktura przestrzenna założenia urbanistycznego Księży Młyn*, „Teksty” 1976, nr 4–5, s. 148–174.

¹³ A. Turowski, *op. cit.*, s. 162.

Summary

The structure of living space and Being-in-the-World. The example of Księży Młyn

The subject of this work is a nineteenth-century working-class housing estate, Księży Młyn, in Łódź. This research is geared to define how the architectural construction influences the everyday life and mentality of its inhabitants (a research combines the disciplines of art history and cultural anthropology). A specific connection between space and human psyche is visible in Księży Młyn. Therefore, space of this housing estate might help to illustrate universal contents concerned with the experience of living space.

This work brings up the issues of the relation between the regularity of architectural structure and sense of direction and the 'acquaintance' of surroundings (the question about border between safety and control). The important aspects of that relation are division of space that involves the way of moving around (shaping human behaviors and habits), architecture's influence on the mental map of the place (places, institutions, actions evaluating), the connection between open/closed space and its inhabitants thinking about the world (space and the idea of an own place in the world, space and development of individuals). A methodological reflection in this project – polemics with semiotic perspective for architecture (Andrzej Turowski) in relation to existential concept of space (Christian Norberg-Schulz) – is also important.

As a comparative material this work exploits patron estates that were built in the same time, Renaissance projects of perfect cities and other architectural projects that are similar to Księży Młyn in formal or functional respect. This estate will also be compared with the lettriste concept of living-space, far different from the one that occurs in the architecture of Księży Młyn.

Słowa kluczowe

Księży Młyn, osiedle, panopticon, regularność, przestrzeń

Maria Niemyjska – doktorantka na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Pracownik Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu. Autorka tekstów o sztuce współczesnej, publikowała w „Artluku”, „Exicie”, „Ricie Baum” i w katalogach wystaw.